

Sygn. XXIV C 119/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bedyńska - Abramczyk
Protokolant:	Karolina Rozbicka

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2011 r. w Warszawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Aresztowi Śledczemu W.(...)

o zadośćuczynienie

1. Powództwo oddała;
2. Odstępuje od obciążenia powoda G. S. kosztami procesu.

Sygn. akt XXIV C 119/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 lutego 2011 roku (data wpływu) G. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego W.(...) kwoty 100.000 zł. W uzasadnieniu podał, że w okresie od 2009 roku do 2010 roku podczas pobytu w Areszcie Śledczym W.(...) osadzony był w celach, gdzie „nie było metraża który przypadał na jedną osobę”. Ponadto nie miał zapewnionej odpowiedniej opieki zdrowotnej oraz był ośmieszany przez funkcjonariuszy Służby Więziennej (k. 3 – pozw). W piśmie z dnia 23 maja 2011 roku (data wpływu) wniósł dodatkowo o zasądzenie odsetek ustawowych od dochodzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (k. 43 – pismo).

W odpowiedzi na pozw z dnia 12 maja 2011 roku pozwany Skarb Państwa – Areszt Śledczy W.(...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu oświadczył, iż osadzenie powoda w przeludnionych celach nie było działaniem bezprawnym. Sytuacja taka wynikała z przekraczającej w skali kraju ogólnej liczby osadzonych w stosunku do miejsc w Aresztach Śledczych i Zakładach Karnych i była dopuszczalna zgodnie z przepisem art. 248 § 1 k. k. w., który obowiązywał do dnia 6 grudnia 2009 roku, a więc również w okresie wskazanym w pozwie. Przepis ten przewidywał możliwość osadzenia na czas określony w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², pod warunkiem powiadomienia o fakcie przeludnienia sędziego penitencjarnego, co w przypadku powoda zostało zrealizowane. W tej sytuacji działania administracji jednostki penitencjarnej mają oparcie w przepisach prawa, a więc nie noszą cech bezprawności działania.

Pozwany wskazał też, że powód nie udowodnił, że w celach, w których przebywał panowało przeludnienie. Zaprzeczył, aby w jednostce miały miejsca sytuacje, który naruszyłyby godność powoda i stanowiłyby przejaw niehumanitarnego traktowania. Twierdzenia powoda o szykanach są nie udowodnione i gołosłowne twierdzeniami. W zakresie zarzutu powoda braku odpowiedniej opieki zdrowotnej, pozwany wskazał, iż miał on zapewnioną bezpłatną opiekę medyczną a oprócz badania wstępnego i wizyty u psychiatry powód w czasie pobytu w Areszcie Śledczym W.(...)nie zgłaszał się do lekarza.

Strona pozwana podniosła jednocześnie, że żaden z przepisów prawa Unii Europejskiej nie wskazuje na normę powierzchni celi przypadającej na skazanego. Także i Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu nie wskazał na konkretną normę powierzchni, której przekroczenie oznaczałoby automatyczne naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przy tym, Trybunał uznał w swym orzecznictwie, iż traktowanie skazanego jest niehumanitarne jedynie wówczas, gdy ma ono na celu wywołanie w ofiarach poczucia strachu, cierpienia i niższości, prowadzi do poniżania i deprecjonowania ich – zaistniałe cierpienie czy poniżenie musi wykraczać daleko poza niezbędny element dolegliwości, który związany jest z danym rodzajem uzasadnionego prawnie traktowania bądź karaniami.

Oceniając sytuację więźniów nie można również abstrahować od ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej w państwie, od powszechnie występującej biedy i niedostatków finansowych. Pozwany przywołał tutaj wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt I ACa 70/90, nie publ., zgodnie z którym „brak należytych środków zakładów karnych na zwiększenie powierzchni cel nie stanowi (...) o tym, iż działania strony pozwanej były działaniem świadomym i zamierzonym, które jako skierowane indywidualnie przeciwko powodowi stanowiłyby przejaw jego niehumanitarnego traktowania”. Z tych przyczyn roszczenie powoda jest w okolicznościach przedmiotowej sprawy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (k. 22-32-odpiwedź na pozew).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. S.przebywał w Areszcie Śledczym W.(...)w okresie od dnia 26 stycznia 2009 roku do dnia 19 maja 2010 roku (bezsporne, okres objęty żądaniem pozwu).

W czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym W.(...)występowało okresowe przeludnienie w celach mieszkalnych, o czym Dyrektor jednostki zawiadamiał sędziego penitencjarnego sprawującego nadzór nad aresztem (k. 30-36-zawiadomienia Sędziego Penitencjarnego z dnia 27.01.2009 r., 2.03.2009 r., 4.05.2009 r., 26.08.2009 r., k. 88 – zeznania powoda). Średnie zaludnienie za okres od stycznia 2009 r. do października 2009 r. wynosiło 100 % pojemności (k.37-41 sprawozdanie sędziego wizytatora d/s penitencjarnych). Powód w okresie od stycznia do października 2009 r. przebywał w celi z drugim współosadzonym, Metrażu celi nie znał (k.88 przesłuchanie powoda). W celi pojawiał się grzyb na ścianach, lód na oknach, w podłodze brakowało elementów, górne łóżko nie miało zabezpieczenia (k.88 przesłuchanie powoda).

Powód w czasie pobytu miał zapewnioną opiekę lekarską i stomatologiczną w stopniu podstawowym. W dziale służby zdrowia Aresztu Śledczego W.(...)zatrudnionych było w tym okresie średnio 4 lekarzy ogólnych, 1 lekarzy medycyny rodzinnej, 2 stomatologów i 7 lekarzy specjalistów (k.37-41 sprawozdanie sędziego wizytatora d/s penitencjarnych). W nagłych przypadkach po godzinach pracy administracji pomocy udzielało pogotowie ratunkowe. W dniu 27 stycznia 2009 roku po przybyciu do Aresztu G. S.został poddany wstępnemu badaniu lekarskiemu i stomatologicznemu. W czasie pobytu nie zgłaszał się do lekarza. W dniu 22 września 2009 roku na wniosek psychologa, przyjęty został przez psychiatrę (k. 68-69 – notatki służbowe, k. 70-76 – kopia książeczki zdrowia powoda, k. 88 – zeznania powoda).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o powołane wyżej dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które uznał za wiarygodne w całości, albowiem nie budziły one wątpliwości co do swej autentyczności i treści.

W zasadzie jako wiarygodny Sąd uznał dowód z przesłuchania powoda. Nie budzi wątpliwości sądu wiarygodność informacji, że powód mógł przebywać w przeludnionych celach mieszkalnych, tj. w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza aniżeli 3 m². Jednakże powód nie określił w jakich okresach to miało miejsce,

wskazał tylko, że przebywał w jednej małej celi z drugim więźniem. Nie orientował się w metrażu tej celi, czyli de facto nie wie czy faktycznie przekroczone zostały limity poniżej 3 m² na osobę. Ponadto podnieść należy iż strona pozwana nie kwestionowała, że powód mógł odbywać karę pozbawienia wolności w celach tzw. przeludnionych. Skarb Państwa wskazywał jedynie, że zgodnie z obowiązującymi przepisami odbywało się to przy wydaniu stosowanego zarządzenia przez dyrektora Aresztu i powiadomieniu sędziego penitencjarnego. Ponadto dyrekcja Aresztu dokonywała cyklicznego przemieszczania więźniów aby tzw. przeludnienie było okresowe i równomierne.

Nie było podstaw do odmówienia wiarygodności twierdzeniom powoda, że w celach mieszkalnych, w których przebywał na ścianie był grzyb, na oknach lód oraz brakujące elementy w drewnianej podłodze i brak zabezpieczenia na górnym łóżku. Pozwany nie odniósł się do tego dowodowo. Jednakże należy mieć na uwadze, że podczas składania zeznań powód wypowiadał swoje oceny i subiektywne odczucia na temat warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że powód w ogóle skręcił nogę, a tym bardziej że związane to było z niewłaściwym zabezpieczeniem górnego łóżka.

Odnośnie zarzutów powoda dotyczących ośmieszania go przez oddziałowych zaznaczyć należy iż przesłuchiwany w charakterze strony powód podał jedynie, że „ze strony funkcjonariuszy były wyzwiska i podśmiejki” i że dotyczyło to też innych więźniów. Nie wskazał na tą okoliczność żadnych wniosków dowodowych, w szczególności nie podał nawet danych osób, które miałyby prezentować takie zachowania ani okoliczności tych zdarzeń.

Podsumowując ocenę dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie zważyć należy iż powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W toku sprawy wskazał tylko jednego świadka co do którego wiedział jedynie, że zamieszkuje w L.. Z oczywistych przyczyn uniemożliwiających przeprowadzenie tego dowodu wniosek ten został oddalony. Stanowisko powoda opierało się zatem wyłącznie na lakonicznym uzasadnieniu pozwu i w krótkich zeznaniach złożonych w charakterze strony sprowadzających się do stwierdzenia „w związku z tymi okolicznościami nic się nie wydarzyło ale były to złe warunki i uważam, że za to należą mi się pieniądze (k.88). Dochodzi do tego również sposób wyliczenia wysokości dochodzonego roszczenia – „kwotę dochodzoną w pozwie podałem jakoś tak, bez wyliczenia”.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w sprawie niniejszej nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód żądał zapłaty kwoty 100.000 zł za osadzenie go w okresie od 2009 roku do 2010 roku w przeludnionej celi, w złych warunkach oraz brak zapewnienia mu odpowiedniej opieki medycznej i ośmieszanie go przez funkcjonariuszy. Mając na uwadze treść żądania, jego uzasadnienie uznać należało, iż powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł za naruszenie jego dóbr osobistych.

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie zaś do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd ma pełną świadomość, że zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach

prawa międzynarodowego. Wynika to między innymi z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie jest szerokie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r. (II CSK 269/07) uznał, że samo przebywanie w przepełnionej celi może być usprawiedliwione i nie uzasadnia odpowiedzialności Skarbu Państwa za umieszczenie w niej powoda na podstawie decyzji dyrektora zakładu karnego, utrzymanej przez sąd penitencjarny. W postanowieniu z dnia 20 grudnia 2010 r. (IV Csk/449/10) SN stwierdził, że okresowe przebywanie w przepełnionej celi, nawet z gorszymi warunkami sanitarnymi nie naruszało dóbr osobistych. W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, III CZP 25/11 (Lex nr 960463) przyjęto, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jego dóbr osobistych. Sąd Najwyższy wyraził przy tym stanowisko, że odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak uznać, że zachowanie pozwanego Skarbu Państwa w stosunku do powoda w okresie jego osadzenia w okresie objętym pozwem tj. od 26 stycznia 2009 roku do 19 maja 2010 roku naruszyło jego dobra osobiste. Powód nie wykazał tym samym zaistnienia podstawowej przesłanki dla udzielenia ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, tego, że faktycznie miało miejsce naruszenie jego dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu umieszczenia powoda w celach, w których powierzchnia przypadająca na jedną osobę była mniejsza niż 3 m², w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za naruszenie jego dóbr osobistych. Przede wszystkim zważyć należy iż sam powód nie wiedział dokładnie czy i ewentualnie kiedy przebywał w warunkach celi przepełnionej. Nie wskazał przy tym jakie jego dobra i w jaki sposób zostały przez ten fakt naruszone. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18 października 2011 roku jednoznacznie wskazał, że umieszczenie osadzonego w warunkach przeludnienia może stanowić naruszenie dóbr osobistych. Ze stwierdzenia Sądu Najwyższego wynika, że związane jest to każdorazowo z konkretnymi okolicznościami danej sprawy.

Dokonując dalszej oceny czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda należało zastosować kryteria obiektywne, uwzględniające uczucia ogółu i powszechne normy postępowania. Przy dokonywaniu takiej oceny istotna jest obiektywna reakcja opinii publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 roku, V CKN 195/01, Lex 53107). W ocenie Sądu samo umieszczenie powoda w przeludnionej celi nie mogło zostać odebrane przez niego jako przejaw poniżającego traktowania, skutkującego naruszeniem jego dóbr osobistych chociażby takich jak godność osobista czy prawo do prywatności. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreślono, że cierpienie i poniżanie muszą wykraczać poza nieunikniony element związany z daną formą, zgodnego z prawem traktowania lub karania (zob. wyroki ETPC: z 25 kwietnia 1978 r., Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 5856/72; Goering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 161/1989). Nie każde złe traktowanie rodzi problem na tle art. 3 Europejskiej Konwencji. Musi ono osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości, aby można było mówić o naruszeniu tego przepisu, przy czym ocena jest uzależniona od takich okoliczności jak okres złego traktowania, skutki fizyczne i psychiczne oraz w niektórych wypadkach płeć, wiek, stan zdrowia pokrzywdzonego (por. M.A. Nowicki, Wokół Konwencji Europejskiej, Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2010, komentarz do art. 3). W ocenie Sądu zważywszy na czas w jakim powód przebywał w przeludnionych celach oraz stopień dolegliwości (fizycznych i psychicznych) wiążących z osadzeniem w takich warunkach, uznać należało, że umieszczenie powoda w celach, w których powierzchnia mieszkalna przypadająca na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², nie naruszyło jego dóbr osobistych.

Na marginesie można zaznaczyć, iż strona pozwana wykazała, iż postępowanie pozwanego Skarbu Państwa w tym zakresie nie było bezprawne i z tego względu roszczenie powoda z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych nie było zasadne. Znajdowało bowiem oparcie w obowiązującym wówczas stanie prawnym tj. w art. 248 § 1 k.k.w. W art. 110 § 2 k.k.w. ustawodawca dostosowując przepisy dotyczące wykonania kary pozbawienia wolności do norm prawa europejskiego, zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych i wskazał w szczególności, że powierzchnia przypadająca na skazanego może wynosić mniej niż 3 m². Przywołany przepis określa minimalny standard powierzchniowy dla osadzonego. Taki standard ma zapewnić administracja danej jednostki penitencjarnej, a także Dyrektor Generalny Służby Więziennej jako organ, do zadań którego należy tworzenie warunków prawidłowego i praworządnego wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Do dnia 6 grudnia 2009 roku obowiązywał również art. 248 § 1 k.k.w, zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Przepis ten przy spełnieniu określonych w nim warunków, pozwalał na odstępstwo od zasady, że skazanemu należy zapewnić powierzchnię mieszkalną w celi co najmniej 3 m² na osobę. Art. 248 § 1 k.k.w. stanowił wyjątek od reguły z art. 110 § 2 k.k.w. Do dnia 6 grudnia 2009 roku tylko w uzasadnionych wypadkach określonych w art. 248 k.k.w i przy zachowaniu trybu wskazanego w tym przepisie mogło dojść do ograniczenia poniżej 3 m² powierzchni celi przypadającej na jednego skazanego. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 26 maja 2008 roku uznał, że art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i przyjął, że art. 248 § 1 k.k.w. traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw. Art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc obowiązującą w dniu 6 grudnia 2009 roku. Umieszczenie zatem powoda do dnia 6 grudnia 2009 roku w warunkach, w których powierzchnia mieszkalna osadzonego wynosiła mniej niż 3 m², nie było bezprawne ponieważ postępowanie administracji Aresztu Śledczego W.(...), znajdowało uzasadnienie w treści obowiązującego art. 248 § 1 k.k.w. O zgodności postępowania jednostki penitencjarnej, w której powód przebywał, z art. 248 § 1 k.k.w. w tym o zrealizowaniu przewidzianego w tym przepisie trybu, zapewniał pozwany w odpowiedzi na pozew, czego powód nie kwestionował. Poza tym z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną wynika, iż Areszt Śledczy W.(...)umieszczał skazanych w takich warunkach zgodnie z treścią art. 248 § 1 k.k.w., po wypełnieniu wymogów przewidzianych w tym przepisie, to jest po zezwoleniu dyrektora na umieszczenie osadzonych, na określony czas w warunkach, w których powierzchnia celi na jedna osobę wynosi mniej niż 3 m² oraz po poinformowaniu o takim fakcie sędziego penitencjarnego. Administracja Aresztu Śledczego W.(...)wywiązała się zatem z obowiązków wynikających z treści art. 248 § 1 k.k.w.

Powód oprócz przepełnienia celi podnosił też złe warunki w niej panujące grzyb na ścianie, lód na oknie i brakujące elementy w podłodze. Jednocześnie nie wskazał w jaki sposób naruszała to jego dobra osobiste. Przytoczyć w tym miejscu należy sformułowanie, którego użył powód przesłuchiwany w charakterze strony – „ w związku z tymi okolicznościami nic się nie wydarzyło”. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że powód w ogóle skrzywił nogę, a tym bardziej że związane to było z niewłaściwym zabezpieczeniem górnego łóżka.

Dobra osobiste powoda nie zostały naruszone także przez innego rodzaju działania Skarbu Państwa wskazywane w uzasadnieniu pozwu. Powód w żaden sposób nie udowodnił aby w jednostce tej miały miejsce sytuacje, które naruszały godność powoda i stanowiły przejaw niehumanitarnego traktowania. Twierdzenia powoda o szykanach, jakich rzekomo doznał podczas odbywania kary pozbawienia wolności nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Należy zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że zarzut taki musi być poparty odpowiednimi dowodami.

Brak jest również podstaw do uznania, aby powód nie miał zapewnionej odpowiedniej opieki medycznej. Powód nie wskazał na jaką konkretnie sytuację się powołuje, jakie to spowodowało konsekwencje. Pozwany wykazał przy tym, iż powód w czasie pobytu miał zapewnioną odpowiednią opiekę lekarską i stomatologiczną w stopniu podstawowym. Z załączonej do akt kopii książeczki zdrowia powoda wynika, iż w czasie pobytu w Areszcie Śledczym W.(...)nie zgłaszał się on do lekarza. Jedynie po przybyciu do Aresztu G. S.został poddany wstępnemu badaniu lekarskiemu i stomatologicznemu, zaś w dniu 22 września 2009 roku na wniosek psychologa, przyjęty został przez psychiatrę. Warto

dodać, że przesłuchiwany w charakterze strony powód podał iż wystawiał kartki do lekarza przy przeziębieniach i że nie zdarzało się to nagminnie. Podał ponadto, że w takich sytuacjach „pielęgniarka przynosiła polopiryne”.

Wobec powyższych okoliczności, Sąd uznał, iż przedstawione powyżej zarzuty powoda nie zasługiwały na uwzględnienie. Powód nie wykazał aby poprzez działania pozwanego naruszone zostały jego dobra osobiste. Należy bowiem pamiętać, że przy ustalaniu czy warunki pobytu w danej jednostce penitencjarnej przekraczają zakres dolegliwości uzasadniających stwierdzenie naruszenia, posługiwać się należy kumulatywną oceną zaistniałych warunków. Należy zatem dokonać oceny wszelkich aspektów warunków oraz rygorów pobytu a więc nie tylko powierzchni celi i warunków sanitarnych ale także zapewnienia prywatności, czasu spędzonego poza celą, częstotliwości zajęć dodatkowych itp. Ma to o tyle znaczenie, że ewentualne braki i nieprawidłowości co do jednych tych elementów mogą być „zrekompensowane” pewnymi udogodnieniami w zakresie innych, co nie musi powodować ogólnie negatywnej oceny pobytu powoda w danej jednostce. Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy podnieść należy iż powód wrywkowo podniósł kwestie znanych, ogólnie złych warunków panujących w więziennictwie polskim. Podkreślić przy tym należy iż trafił on do aresztu śledczego z własnego wyboru, zdawał sobie sprawę z tego w jakich warunkach odbywa się karę pozbawienia wolności a mimo tego nie powstrzymał się od działań przestępczych, które doprowadziły do jego izolacji (powód trafił już ponownie do Aresztu, przeciwko niemu toczą się kolejne sprawy karne). Gdyby przestrzegał prawa i nie wkraczał wielokrotnie na drogę przestępstwa mógłby zapewnić sobie za osobiście zdobyte środki finansowe takie warunki bytowe jakie uważa za właściwe. Jednostki penitencjarne nie mają natomiast obowiązku zapewnienia mu wygodnych warunków pobytu. Nawet stwierdzenie braków w tym zakresie nie przesądzałoby o możliwości przyznania za to zadośćuczynienia. Niezaprzeczalnie bowiem warunki panujące w tych ośrodkach penitencjarnych były wyłącznie wypadkową ograniczonych środków finansowych tego resortu, wieloletnich zaszłości i niemożności osiągnięcia standardów europejskich w krótkim czasie.

Mając na uwadze treść powyższych przepisów oraz okoliczności niniejszej sprawy, Sąd nie znalazł podstaw aby udzielić powodowi ochrony prawnej z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało bowiem, aby warunki panujące we wskazanej przez powoda jednostce penitencjarnej wpłynęły ujemnie na stan jego zdrowia fizycznego lub psychicznego, czy też wywołały u niego jakiegokolwiek negatywne konsekwencje.

W konsekwencji żądanie zasądzenia zadośćuczynienia jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Dodatkowo na marginesie podkreślić należy, że zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i zależy od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że powód nie domagał się w niniejszym procesie ochrony niemajątkowej, lecz wystąpił wyłącznie z wysokim roszczeniem o charakterze majątkowym, co świadczy o tym, że nie kierował się wyłącznie chęcią odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych, lecz także określonym interesem finansowym.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., mając na uwadze przede wszystkim względy natury podmiotowej związane z sytuacją finansową i życiową powoda, które zadecydowały o wcześniejszym zwolnieniu go od kosztów sądowych w całości. Zgodzić się co prawda należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 26 listopada 2003 roku (I PK 585/02, nie publ.), że prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości, gdyż strona winna mieć świadomość tak formułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania. Jednakże w sprawie niniejszej Sąd uznał iż sytuacja życiowa powoda, mimo, że przez niego zawiniona, uzasadnia zwolnienie go od ponoszenia kosztów procesu. Zasądzenie tych kosztów byłoby w realiach niniejszej sprawy rozstrzygnięciem nie przystającym do rzeczywistości.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku.